VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI OBRONY NARODOWEJ**
(NR 50)
z dnia 24 lipca 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej (nr 50)

24 lipca 2013 r.

Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Stefana Niesiołowskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

1. Zaopiniowanie dla Komisji Spraw Wewnętrznych rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Straży Granicznej, ustawy o Państwowej Straży Pożarnej, ustawy o Biurze Ochrony Rządu, ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, ustawy o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego, ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego, ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1497).

2. Sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Czesław Mroczek** sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, **Piotr Stachańczyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikami, **Ryszard Nojszewski** dyrektor Departamentu Obrony Narodowej Najwyższej Izby Kontroli oraz kmdr **Wiesław Banaszewski** zastępca przewodniczącego Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych Wojska Polskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Zdzisław Janulewicz, Marcin Madaj, Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Chciałem przywitać pana Czesława Mroczka sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami. Witam pana Piotra Stachańczyka sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Rozumiem, że porządek jest rozdany i jest znany. Jeżeli nie usłyszę uwag do porządku dziennego, to uznam, że został przyjęty. Stwierdzam, że porządek został przyjęty. Dziękuję.

To jest tylko projekt opinii, którą Komisja ma wyrazić. Jeżeli nie będzie potrzeby, to można nawet tego nie głosować. Oczywiście, to zależy od Komisji. Mam nadzieję, że posiedzenie Komisji będzie krótkie.

Udzielam głosu panom ministrom. Nie wiem, w jakiej kolejności. Pan minister Stachańczyk? Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Piotr Stachańczyk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, mam zaszczyt przedstawić projekt ustawy o zmianie różnych ustaw, którego głównym celem jest zmiana zasad ustalania wysokości uposażenia funkcjonariuszy i żołnierzy zawodowych w okresie choroby i przybliżenie tych zasad do systemu powszechnego. Dzisiaj w systemie powszechnym osoby chore otrzymują, jeśli chodzi o zasadę, 80% wynagrodzenia. Odstępstwem od tych zasad są ustawy pragmatyczne, bo żołnierze i funkcjonariusze otrzymują 100%.

Osoby, które są w systemie powszechnym, podlegają kontroli zwolnień. Mogą je kontrolować pracodawcy, może je kontrolować Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Natomiast

osoby w systemie mundurowym nie podlegają kontroli. Ustawy pragmatyczne nie przewidują kontroli tego, czy funkcjonariusze lub żołnierze przebywający na zwolnieniach rzeczywiście chorują i jak wykorzystują zwolnienie. W związku z tym, uwzględniając przedstawiony w uzasadnieniu ustawy poziom zwolnień lekarskich, uwzględniając opinie przełożonych służbowych wskazujące na narastający problem nadgodzin i wykorzystywania zwolnień lekarskich do celów innych niż są one przewidziane, przygotowany został ten projekt ustawy.

Co do zasady, jak już powiedziałem, to podstawową regulacją tego projektu jest to, że obniża się uposażenie wraz z dodatkami przysługujące na zwolnieniu o 20%, czyli do 80%. Uposażenie jest zachowywane w 100%, jeżeli mamy do czynienia z wypadkiem podczas służby, chorobą w związku z właściwościami lub warunkami służby, wypadkiem w drodze do miejsca pełnienia służby lub w drodze powrotnej ze służby, z chorobą w okresie ciąży, badaniami, a także – co ważne – z wszelkimi chorobami związanymi z wykonywaniem zadań służbowych poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej. Wszystkie choroby poza granicami są płatne w wymiarze 100%.

Wprowadza się też możliwość kontroli zwolnień przez przełożonych i możliwość kontroli prawidłowości zwolnień przez komisje lekarskie oraz sankcje za nadużywanie zwolnień do celów, do których nie są one przewidziane. Ponadto ustawa przewiduje zmianę zasad udzielania tzw. nagród rocznych. Przewiduje, że te nagrody będą udzielane na takich zasadach, jak w systemie powszechnym, czyli jako 1/12 uposażenia z poprzedniego roku, a nie w odniesieniu do ostatniej pensji, czy ostatniego uposażenia w danym roku. Wychodzimy z założenia, że nagroda roczna przysługuje za cały rok i powinna być adekwatna do wysokości uposażeń uzyskiwanych w ciągu całego roku, a nie wyłącznie do ostatniego uposażenia, jakie ktoś w danym roku otrzymał.

Ustawa zmienia również zasady dotyczące zwolnienia funkcjonariuszy, którzy zaprzestali służby z powodu choroby. Dzisiaj możliwość zwolnienia takiego funkcjonariusza istnieje po roku, po 12 miesiącach. Ustawa skraca ten okres do 182 dni, czyli tak, jak w systemie powszechnym. Wreszcie ustawa przewiduje, że wszystkie środki, które mają być uzyskane z tego tytułu, czyli z powodu obniżenia świadczeń na zwolnieniach, będą przeznaczane na fundusz nagród w poszczególnych służbach i wypłacane osobom, które wykonywać będą służbę w zamian za osoby chore. Czyli ta ustawa nie przewiduje zmniejszenia środków dla służb z tytułu wprowadzonych rozwiązań. Przewiduje, że te pieniądze pozostaną w służbach. Dostaną je ci, którzy pracują w zamian za tych, którzy są na zwolnieniach lekarskich. Takie są podstawowe zasady wprowadzane tą regulacją. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister Mroczek?

Sekretarz stanu w Ministerstwa Obrony Narodowej Czesław Mroczek:

Nie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Otwieram dyskusję. Proszę bardzo, pan przewodniczący Wziątek i pan poseł Macierewicz. Czy jeszcze ktoś? Pan poseł Dorn. Te 3 osoby, a później zobaczymy ewentualnie, kto jeszcze. Proszę bardzo, pan przewodniczący Wziątek.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ta ustawa, tak naprawdę realizuje pewną, znacznie szerszą filozofię tego rządu, która pokazuje, że uprawnienia przynależne służbom mundurowym, żołnierzom Wojska Polskiego, policjantom, funkcjonariuszom służb specjalnych i innych, są ograniczane. Dotychczas mieliśmy pełną świadomość tego, że w związku z tym, iż funkcjonariusze i żołnierze pełnią szczególną rolę w systemie ochrony państwa, mają – a dotyczy to zwłaszcza żołnierzy – ograniczone własne prawa, w tym chociażby prawo do przynależności do partii politycznych, czy do poglądów politycznych, które byłyby wyrażane w zorganizowanej formie, muszą mieć określone systemy gwarantujące im pewne nadzwyczajne – nawet takiego określenia można byłoby użyć – uprawnienia. Te uprawnienia są wyraźnie ograniczane. Zauważamy, że z roku

na rok żołnierze i funkcjonariusze trafiają, po pierwsze, do publicznej służby zdrowia, kiedy są w potrzebie. Nie ma już specjalnych, dodatkowych uprawnień w tym zakresie. Teraz dodatkowo ograniczane są uprawnienia dotyczące płatności za czas spędzony na zwolnieniach lekarskich.

W związku z tym mam pytania. Pierwsze dotyczy tego, na jakiej podstawie państwo twierdzicie, a takie jest uzasadnienie tego projektu ustawy, że zwolnienia lekarskie są traktowane jako dodatkowy urlop? Takie stwierdzenia padały z ust przedstawicieli rządu i są także w formalnym uzasadnieniu. Czy jest to spostrzeżenie – przepraszam za kolokwialne określenie – potoczne, zaobserwowane ot tak sobie? Czy macie państwo przeprowadzone badania, z których jasno wynika, że określona liczba żołnierzy, określona liczba funkcjonariuszy służb specjalnych, policji i innych służb wykorzystuje swoje zwolnienia lekarskie do innych celów? Pokażcie państwo informacje, które są podstawą do podejmowania tego rodzaju decyzji.

Czy nie uważają państwo, że zdecydowanie bardziej zasadne byłoby nie podważanie faktu, iż zwolnienia lekarskie są fikcyjnymi zwolnieniami lekarskimi, bo taki wniosek można z tego wyciągnąć, ale skoncentrowanie się bardziej na uszczelnieniu systemu? Chodzi o system, który nie będzie stwarzał takich możliwości. Czyli nie ograniczać praw i uprawnień, ale uszczelnić system. W związku z tym uważam, że nie powinniśmy wystawiać pozytywniej opinii o tym projekcie ustawy.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Macierewicz.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, obserwuję z coraz większym niepokojem sytuację, w której w miarę oddalania się od 1989 r. i w miarę wejścia do służb oraz do wojska, do policji, osób, które przyszły tam po już 1989 r. i które wychowały się po 1989 r., wszystkie możliwości związane z rozwojem w tych służbach, a także, nie tyle przywileje, ile rekompensaty za zagrożenia związane z pracą w tych służbach są kasowane i likwidowane. Nie ukrywam, że także ze szczególnym niepokojem patrzę na stanowisko pana ministra Stachańczyka. Wówczas, kiedy rzecz dotyczyła ludzi kształtowanych w latach 80. i 70. i to oni byli beneficjantami tych przywilejów, wtedy bronił on tych zasad jak niepodległości. Teraz, kiedy rzecz dotyczy ludzi pełniących te obowiązki w Polsce już niepodległej, jest jednym z promotorów likwidacji tych – powtarzam – nie przywilejów, a nawet nie uprawnień, ale narzędzi ochrony ich zdrowia i możliwości realizacji zadań. Dlatego Prawo i Sprawiedliwość będzie głosowało przeciwko tym zmianom.

Szczególne pytanie, które chciałem zadać, dotyczy uzasadnienia, związanego zwłaszcza z ograniczeniem z dotychczasowego roku do 180 dni okresu związanego z ochroną. Gdyby pan minister Stachańczyk mógł nam przybliżyć – jaka filozofia stała za tą decyzją? Jak wyliczono okres 180 dni? Na czym w tej sprawie się oparto? To pierwsza rzecz. Druga kwestia jest związana z mechanizmem pozostawiania tych pieniędzy. Krótko mówiąc, nie ma z tego żadnych oszczędności, na które dzisiaj kładzie się tak wielki nacisk. Prawda? Nie płyną z tego żadne oszczędności. To zostaje, jak mówił pan minister Stachańczyk, w służbie i jest pewnym narzędziem gry wewnętrznej, która będzie realizowana. Skąd ten pomysł? Jak to się ma do potrzeb oszczędnościowych, o których dzisiaj pan minister Rostowski i pan premier Donald Tusk tak szeroko nas zapewniają? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję panu posłowi. Pan poseł Dorn.

Poseł Ludwik Dorn (SP):

Pewien problem jest. Przy czym, jeżeli spojrzeć na statystyki zawarte w uzasadnieniu, to przede wszystkim dotyczą one policji. Prawda? Mam następujące pytania. Z okresu, kiedy bliżej się tym interesowałem, pamiętam statystyki porównawcze w wymiarze międzynarodowym, z których wynikało, że mamy jedną z najbardziej chorowitych policji w skali świata i Europy. Czy pan minister dysponuje takimi statystykami porównawczymi, bo tego nie ma w uzasadnieniu? Jest natomiast odniesienie do osób objętych powszechnym ubezpieczeniem, tzn. nie do funkcjonariuszy, ale do pracowników w Pol-

sce. Jeżeli można byłoby prosić o przytoczenie takich porównawczych międzynarodowych statystyk, to byłbym wdzięczny.

Natomiast tym, co budzi moje zastrzeżenia w tym projekcie, jest potraktowanie wszystkich służb jednakowo. W przypadku policji w jednym roku są to 24 dni związane z chorobą, w przypadku straży pożarnej 6 dni, a jeżeli chodzi o Agencję Wywiadu, to są to 2 dni. Z czego to się, moim zdaniem, bierze? Jeżeli chodzi o straż pożarną, najliczniejszą służbę mundurową po policji, to bierze się to z tego, że strażacy pracują w systemie zmianowym i dodatkowe urlopy nie są im potrzebne. Jeżeli chodzi o tak elitarną jednostkę, jaką jest Agencja Wywiadu, to są to tylko 2 dni. Problem jest z policją. Moim zdaniem, nie ma się tu o co spierać. Jest zjawisko korzystania z urlopów.

Jednocześnie, jeśli chodzi o policję, to niezależnie od pewnych patologii, jej funkcjonariusze są najbardziej podatni na sytuacje chorobotwórcze ze wszystkich służb. Strażak pracuje w systemie zmianowym. Wyjeżdża do zdarzenia, które jest, albo którego nie ma. Kończy się wachta, wraca do domu. Funkcjonariusz prewencji piątek, czy świątek, spiekota, czy mróz, deszcz, czy słoneczna, bezwietrzna pogoda, musi pełnić służbę. Jeżeli chodzi o policję kryminalną, to też musi, ale to są sytuacje związane z bardzo dużymi i długo trwającymi stresami, które też mają charakter chorobotwórczy. Są stresy rozciągnięte w czasie. Jeżeli strażak wyjeżdża do zdarzenia, to on też przeżywa stres. Jest on bardzo silny, ale krótkotrwały.

W związku z tym postulowałbym pod adresem rządu – może warto byłoby zawrzeć to w opinii Komisji, niezależnie od tego, czy całościowo będzie to opinia negatywna, czy pozytywna – żeby jednak wprowadzić zróżnicowanie. To znaczy, żeby w Policji zostawić nie 8, ale 3, czy 4 dni płatne w wysokości 80% uposażenie, bo istnieje problem w związku ze zróżnicowaniem specyfiki służby. Ekstensywność w Policji jest największa, ale tam presja czynników chorobotwórczych na funkcjonariuszy też jest największa. Nie można do jednego worka wsadzić funkcjonariusza prewencji i oficera Agencji Wywiadu. Prawda? Taki jest mój postulat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Były 3 pytania, prosimy o odpowiedź. Czy pan minister zechciałby odpowiedzieć? To proszę bardzo. Pan minister Stachańczyk.

Sekretarz stanu w MSW Piotr Stachańczyk:

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o pytanie pana posła Wziątka, to częściowa odpowiedź na to pytanie była zawarta w moim wcześniejszym wystąpieniu. Otóż, nie mogę panu posłowi przedstawić wyników badań, czy kontroli, dotyczących wykorzystywania zwolnień, bo – jak wcześniej powiedziałem – dzisiaj w ustawach nie ma takich mechanizmów. Nie ma przepisów, które pozwalałyby, żeby przełożeni, czy komisje lekarskie, mogli takich kontroli dokonywać. Mogę bazować na opinii przełożonych. Mogę panu powiedzieć, panie pośle, że obecnie zajmuję się Strażą Graniczną. Do tego momentu odwiedziłem wszystkie oddziały Straży Granicznej z wyjątkiem oddziału warszawskiego. We wszystkich słyszałem dokładnie to samo – zróbcie coś panowie ze zwolnieniami lekarskimi. Delikatnie poprawię wypowiedź pana posła Dorna. Te wyniki są jeszcze gorsze w Straży Granicznej. Mieliśmy taki rok, że w jednym oddziale było 57 dni zwolnienia lekarskiego na funkcjonariusza, a nie było żadnej epidemii, ani niczego takiego, co potwierdzałoby, że akurat tam taka liczba dni byłaby czymś uzasadniona.

W związku z powyższym, zaczynając prace, w dużej mierze bazowaliśmy na opinii przełożonych służbowych, którzy wprost domagali się, żeby jednak ten problem rozwiązać, bo on, z punktu widzenia dobra służby, jako całości, jest i utrudnia planowanie. Wymusza nadgodziny, czyli problem nadgodzin ponownie wraca. Jeśli nie ma tych osób, to ktoś inny musi pracować więcej. W związku z tym zamiast likwidować nadgodziny, tworzy się nowe. To po pierwsze.

Jeśli chodzi o te 182 dni, to takie rozwiązanie jest w systemie powszechnym. Badania związane z systemem powszechnym wskazują, że jest to okres wystarczający do oceny choroby i do jej leczenia.

Jeśli chodzi o przekazywanie pieniędzy, to – jak powiedziałem – nie jest to ustawa oszczędnościowa. Ona nie ma niczego oszczędzać. Ona ma spowodować to, że na zwolnie-

niach będzie mniej osób. Taki powinien być skutek. Jeżeli już są osoby na zwolnieniach, to ci, którzy za nie pracują, dostaną więcej pieniędzy w trybie nagrody, bo w innym trybie nie można. Nie można nagle zmieniać komuś warunków pracy i płacy i podnosić mu uposażenia. Można mu tylko wypłacić nagrodę. Dlatego te pieniądze mają iść na fundusz nagród.

Jeżeli chodzi o to, o czym mówił pan poseł Dorn, to ta ustawa ma pewien element dodatkowy w stosunku do systemu powszechnego. Przewiduje ona stuprocentowe uposażenie w przypadku chorób związanych ze służbą lub wynikających ze służby. Dotyczyłoby to przede wszystkim kwestii psychicznych, o których pan mówił, dotyczących służby kryminalnej. Natomiast kwestia tego, czy rozwiązanie powinno być jednakowe dla wszystkich. My uważaliśmy, że powinno być jednakowe. Myślę, że będzie to przedmiotem analiz i pewnych dyskusji, bo również na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Spraw Wewnętrznych pojawiały się głosy dotyczące tego, że może nie wszystkim jednakowo rozwiązywać ten problem.

Jest planowane wysłuchanie publiczne w sprawie tej ustawy na koniec sierpnia, które powinno przynieść dodatkowe argumenty strony społecznej. Myślę, że to też będzie jeden z elementów dyskusji w trakcie prac podkomisji, a potem Komisji i całej Izby. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan minister Mroczek.

Sekretarz stanu w MON Czesław Mroczek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym się odnieść tylko do jednego aspektu pytań, który dotyczył tego, że jest to jakiś ciąg odbierania uprawnień. W podtekście było to, że w związku z tym żołnierze i funkcjonariusze, ale chcę mówić o żołnierzach, znajdą się w takiej sytuacji, że w związku z wykonywaniem służby, z pełnieniem służby, zostaną pozbawieni ochrony w postaci 100% uposażenia za chorobę, bądź wypadek wynikający z tej służby. Chcę powiedzieć, że tym aktem prawnym zapewniamy pełną ochronę żołnierza, jeżeli chodzi o wszystkie zwolnienia lekarskie, mające jakikolwiek związek ze służbą, a również te, które są związane z drogą.

Zapewniamy również pełną ochronę, czyli 100% odpłatności za zwolnienie lekarskie związane z wypadkiem w drodze do miejsca pełnienia służby lub w drodze powrotnej ze służby i – oczywiście – z misjami zagranicznymi. Nie odbieramy żadnej ochrony w związku z wykonywaniem służby przez żołnierza. Gdyby był jakikolwiek przypadek, w którym powiedzielibyście państwo, że odsłoniliśmy jakiś ważny fragment, związany ze służba żołnierza i w wyniku tego, że będzie on podejmował działania i ulegnie chorobie lub wypadkowi będziemy mu płacić 80%, to natychmiast zmienimy ten przepis. Nie ma takiego przypadku. Jest pełna ochrona. Chcemy dawać pełną ochronę i 100% uposażenia za wszystkie okoliczności powodujące zwolnienie lekarskie z tytułu służby oraz drogi na służbę oraz powrotu. Nie odejmujemy żadnej ochrony.

Myślę – mamy takie przekonanie w resorcie – że żołnierzom i funkcjonariuszom w odbiorze społecznym lepiej będzie korzystać ze szczególnych uprawnień związanych z tą ochroną wynikającą ze służby, kiedy będzie takie przekonanie, że ta ochrona jest właściwa, że jest rozsądna, że jest budowana w sposób logiczny, na wzór rozwiązań w systemie powszechnym, że jest ona odzwierciedleniem pewnej szczególnej roli, którą pełnią żołnierze i funkcjonariusze. To związanie ze służbą pozostaje, a 80% będzie dotyczyło sytuacji, kiedy choroba powstanie bez związku ze służbą funkcjonariusza, czy żołnierza. Budowanie takiego wrażenia, że zmniejszamy ochronę, że odbieramy jakieś uprawnienie, jest absolutnie nieuprawnione. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Pan poseł Seliga.

Poseł Dariusz Seliga (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, czy nie ma pan jednak wrażenia, że wpychanie funkcjonariuszy, żołnierzy i policjantów do systemu powszechnego, będzie ograniczać zdolności bezpieczeństwa Polski? To jedna rzecz. Druga jest taka. Jak to się ma do tego, co mówił pan premier w kampanii wyborczej, pisząc słynny

list do służb mundurowych i zapewniając służby, że prawa nabyte są gwarantowane, że będzie wzrost płacy i pewnych – w cudzysłowie – przywilejów dla służb? Pragnę przypomnieć, że to było dwa lata temu. Dzisiaj jest diametralnie inaczej. Próbuje się prawa nabyte ograniczyć, bo trzeba mówić o pewnym ograniczeniu.

Chciałbym spytać, na jakiej podstawie? Jak to jest wyliczone? Co to znaczy dla budżetu w relacjach finansowych? Czy te wyliczenia są związane z ograniczeniami narzuconymi dzisiaj przez ministra finansów, ministra Rostowskiego, który planuje w budżecie Ministerstwa Obrony Narodowej zaoszczędzić ponad 3 mld zł? Czy to ma być kosztem ludzi – funkcjonariuszy i żołnierzy? Chciałbym spytać o jeszcze jedną rzecz, ale o to zapytam na posiedzeniu Komisji ministra Skrzypczaka. Czy teraz też będzie rozdzierał szaty mówiąc, jak to jest trudne dla polskiego wojska? Czy może przy tej okazji poda się do dymisji, walcząc o polskiego żołnierza, jak próbował to robić kiedyś? Warto też pytać o to, co zmieniło się po kilku latach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Budnik.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję bardzo. Oczywiście, to nie jest nowa sprawa. O potrzebie zmian w tym kierunku, który przedstawił pan minister, mówi się co najmniej od kilkunastu lat. Jestem posłem od 15 lat. Kolejnym ekipom brakowało odwagi, żeby takie zmiany wprowadzić. Na średnim szczeblu dowódczym spotykałem się z tym w swojej pracy poselskiej. Mówiło się, jak powiedział pan minister, że coś jest na rzeczy, żeby coś z tym zrobić. Oczywiście, nikt nie przesądzał tego, jak to będzie wyglądało, w jakim kierunku pójdą te regulacje. O tym, że coś trzeba zrobić, mówiło się od dawna.

Panie ministrze, chcę tylko zapytać, bo z całą pewnością, przygotowując ten projekt prowadziliście tzw. konsultacje społeczne ze stroną społeczną, po stronie wojska, Policji i innych służb mundurowych. Domyślam się, że po drugiej stronie decyzji nie było. Pytam o to wierząc w to, że być może były jakieś postulaty. To jest moje pytanie. Czy jakieś postulaty, panie ministrze, jakieś sugestie ze strony związkowej, społecznej, zostały uwzględnione w tym przedłożeniu rządowym? Oczywiście, w sytuacji, gdy ten projekt odbiera pewne przywileje, czy uprawnienia – tak to powiedzmy – to dobrze jest, jeżeli w ogóle jest szansa na jakikolwiek kompromis w tej sprawie.

Mówię o tym dlatego, że dwa dni temu, na przyspieszonym święcie Policji w moim okręgu wyborczym – gdyby powiaty robiły to w jednym czasie, to komendanci wojewódzcy by ich nie obsłużyli – przedstawiciel strony związkowej zadał mi takie pytanie. Związek policjantów uważa, że jest to nieuchronne. Oni też do tego dojrzeli, ale podobno wysłali do pana ministra jakieś propozycje kompromisu. Pytali, czy resort jest otwarty na kompromis ze stroną społeczną tych wszystkich służb, których ta ustawa dotyczy? Rozumiem, że to pan minister Stachańczyk będzie pilotował tę ustawę, która dotyczy też innego resortu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Pani posłanka Sławiak.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panowie ministrowie, szanowni państwo, chciałam zwrócić uwagę na drugi aspekt tej sprawy, a mianowicie na opinię środowiska żołnierzy – żołnierzy rzetelnie i solidnie pracujących, środowiska żołnierzy, którzy muszą wykonywać obowiązki za tych, których nie ma w pracy, bo wykorzystują zwolnienia lekarskie. Są i tacy. Przecież oni w małych środowiskach wiedzą, kto jest naprawdę chory, a kto po prostu korzysta ze zwolnienia. W mojej pracy poselskiej często zwracano się do mnie z tym problemem, że muszą za takie osoby pracować w dwójnasób. To nie jest dla nich miłe. To jest naprawdę duża część, solidnie, rzetelnie, z wielką pasją i oddaniem pracujących polskich żołnierzy. Na to musimy – szanowni państwo – też zwrócić uwagę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo pani poseł. Proszę o odpowiedź. Rozumiem, że pan minister Stachańczyk. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSW Piotr Stachańczyk:

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, czy pierwsze wystąpienie pana posła Seligi, to mogę jeszcze raz powtórzyć to, co już dzisiaj mówiłem dwa razy, że ta ustawa w ogóle nie dotyczy kwestii oszczędności finansowych, bo żadnych oszczędności z punktu widzenia budżetu państwa nie przynosi. Jest ona finansowo dla budżetu państwa neutralna. Będzie tylko inny rozdział pieniędzy wewnątrz służb, w budżetach poszczególnych służb. Będą to takie same pieniądze w każdej z tych służb.

Jeśli chodzi o podwyżki, to przypominam, że w zeszłym roku były podwyżki we wszystkich służbach o 300 zł dla wszystkich funkcjonariuszy i policjantów, zgodnie z zapowiedziami. Natomiast system emerytalny, o którym była mowa w wystąpieniu pana premiera, rzeczywiście dotyczy tylko tych, którzy przyszli do służby po dacie wejścia w życie zmiany ustawy emerytalnej.

Jeśli chodzi o wystąpienie pana posła Budnika, to myślę, że są tu jeszcze możliwości kompromisu. Ale na razie jesteśmy na takim etapie, że związki są przeciwko ustawie, jako takiej. Mam nadzieję, że na wysłuchaniu publicznym pokażą szersze spektrum swoich propozycji, co otworzy nowy fragment dyskusji. To, o czym na końcu mówiła pani posłanka, to jest właśnie w tym projekcie – żeby tym ludziom, którzy więcej pracują więcej płacić za to, że pracują za tych, których w tej służbie nie ma w danym dniu, bo to jest dla nich rzeczywisty problem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję panie ministrze. Pan komandor Banaszewski. Proszę bardzo.

Zastępca przewodniczącego Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych Wojska Polskiego kmdr Wiesław Banaszewski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Komandor Banaszewski, zastępca przewodniczącego Konwentu Dziekanów. Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowany panie ministrze, dziękując za możliwość zabrania głosu, chciałbym w imieniu środowiska żołnierzy zawodowych wyrazić ich opinię o przedmiotowej ustawie. Konwent Dziekanów miał możliwość uczestniczenia od samego początku w pracach nad tą ustawą i w jej opiniowaniu. Od samego początku Konwent Dziekanów oceniał i nadal ocenia propozycje zawarte w tym projekcie negatywnie. Swoją opinię w tym zakresie wyraziliśmy dwukrotnie na piśmie: 10 sierpnia 2012 r. oraz 21 stycznia 2013 r.

Pragnę jednocześnie zauważyć, że żołnierze zawodowi są w chwili obecnej jedyną grupą wśród służb mundurowych, w której zwolnienie lekarskie od zajęć służbowych z powodu choroby następuje na podstawie zaświadczenia lekarskiego. Szanowni państwo, należy również wskazać, że stosunek zawodowej służby wojskowej nie jest stosunkiem pracy. W naszej opinii nie powinno się wprowadzać do ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych rozwiązań, które są stosowane w odniesieniu do pracowników.

Szanowni państwo, szanowna Komisjo, szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, dlatego proszę szanowną Komisję, o wyłączenie żołnierzy spod projektowanych zmian lub ewentualnie o ograniczenie zmian do usprawnienia systemu kontroli prawidłowości wystawianych zaświadczeń oraz prawidłowości ich wykorzystania.

Kończąc pragnę jeszcze raz podziękować panu przewodniczącemu, panu ministrowi oraz szanownej Komisji za możliwość zabrania głosu oraz wyrażenia opinii.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękujemy bardzo przedstawicielowi Konwentu Dziekanów. Pan minister Mroczek.

Sekretarz stanu w MON Czesław Mroczek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, tak, jak powiedział pan komandor, przedstawicielstwa nie tylko oficerów, ale również podoficerów i szeregowych były kilkakrotnie konsultowane w czasie prac, bo – jak państwo widzą – jest tu zmienianych kilka aktów prawnych. Były one konsultowane w zakresie tych zmian. Mogę powiedzieć tak, jak już mówiłem wcześniej. Prosiliśmy wszystkie przedstawicielstwa, nie tylko Konwent

Dziekanów, o wskazanie przypadków, w których naruszona byłaby ochrona żołnierzy w związku z chorobą lub wypadkiem mającym związek ze służbą – nie ma takiego przypadku. Wszystkie te przypadki zostały przez nas objęte ochroną. W związku z tym jeszcze raz mogę powtórzyć, że w prowadzamy rozsądne rozwiązanie, w którym mówimy o tym, że dajemy pełną ochronę w czasie choroby lub po wypadku w związku ze służbą. Natomiast w sytuacji, kiedy ta choroba powstała bez takiego związku, odpłatność jest osiemdziesięcioprocentowa. Jest tu pełna ochrona żołnierzy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Pani posłanka Butryn.

Poseł Renata Butryn (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. To zrozumiałe, że jeśli chodzi o żołnierzy, bo w tej sprawie chciałabym się wypowiedzieć, to nie jest to tylko zawód, ale przede wszystkim misja. Wszyscy pracujący w Komisji Obrony Narodowej doskonale to rozumieją. Sądzę, że na tym stanowisku stoi również pan minister. W ciągu lat spotykania się przede wszystkim z kadrą przywódczą mieliśmy takie sygnały – tak to nazwę – dotyczące nadmiernej liczby zwolnień, np. w okresie poligonów wojskowych. W rozmowach spotkaliśmy się z takim zjawiskiem. Wtedy wskazywano, a nawet proszono, żeby wprowadzić jakieś zapisy, które uporządkowałyby i ułatwiłyby możliwość zaangażowania na poligonach wszystkich żołnierzy. To tak *a propos*. Chodzi o gotowość, o sprawność i rzemiosło żołnierskie.

Na pewno jest to trudne, ponieważ ten temat jest wrażliwy. Uważam, że jak najbardziej potrzebne są konsultacje społeczne i osiągnięcie kompromisu, ale też uruchomienie takich mechanizmów, które będą zapobiegać nadużywaniu zwolnień lekarskich, które nie powstają z tego tytułu, o którym mówił pan minister Mroczek, czyli z powodu chorób, czy wypadków w miejscu pracy, na służbie lub w drodze do pracy. Prosiłabym, żeby to rozważyć, bo to nie jest nasz wymysł i nie my mamy nad tym kontrolę. To są sygnały i głosy pochodzące od kadry dowódczej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Wziątek.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panowie ministrowie, dwie godziny temu uczestniczyłem w debacie dotyczącej bezpieczeństwa narodowego. W tej debacie brali udział eksperci, profesorowie, specjaliści. Wszyscy byli jednomyślni, że służby, że żołnierze realizują coś więcej niż tylko pracę zawodową – że to jest służba. W związku z tą służbą powinni mieć coś, co można nazwać uprawnieniami, albo można nazwać rekompensatami za to, że inne ich prawa są ograniczane. Niestosowanie tej metody powoduje, że nie tylko etos służby, ale także wiara w to, że państwo polskie stoi za swoimi żołnierzami w trudnych sytuacjach, mogą być nadużyte.

Gdybym miał całą ideę tej ustawy przełożyć na bardzo prosty język, to powiedziałbym, że państwo po prostu mówicie, że żołnierze, że policjanci, że strażacy oszukują. Mówicie państwo jeszcze więcej. Mówicie, że wy znacie się na tym lepiej niż lekarze, którzy potrafią to ocenić. Potrafią stwierdzić, że ktoś jest chory, albo nie. Wy mówicie, że urzędnik potrafi to lepiej rozpoznać i stwierdzić, że ten jest chory, a ten nadużywa zwolnienia. Nie jestem aż tak bardzo odważny, żeby powiedzieć, kto jest chory, a kto nie, nie będąc do tego przygotowany.

Najważniejsze dla mnie jest to, co dotyczy stwierdzenia, że funkcjonariusz, czy żołnierz, jeżeli uzyska zwolnienie w związku z chorobą, bądź uszkodzeniem ciała w służbie i w czasie, kiedy przemieszcza się do służby, będzie miał płacone uposażenie w 100%, a kiedy nie, to tylko w 80%. Nie wiem, czy mieliście panowie okazję rozmawiać z ludźmi, którzy wrócili z Afganistanu. Podejrzewam, że tak. Czy rozmawialiście o tym, co oni przeżywają i jak w pierwszym okresie w ogóle nie potrafią się odnaleźć? Teoretycznie oni nie są chorzy, ale mają głębokie urazy psychiczne, zwłaszcza wtedy, kiedy ginie ich kolega, czy najbliższy przyjaciel. Nie potrafią odnaleźć się w rzeczywistości.

Co czuje policjant, który zmarznie i nie dostanie zwolnienia lekarskiego od razu, ale 3 dni po służbie, bo dopiero wtedy uzewnętrzni się choroba? Czy wtedy to będzie związane ze służbą, czy to będzie zwykła grypa? Jak chcecie traktować funkcjonariusza, czy żołnierza, który będzie chory, ale w związku z zastosowanym mechanizmem przyjdzie na służbę? Nie pytam, czy on dobrze wykona swoją robotę, ale jestem przekonany, że w przyszłości może się to odbić na jego zdrowiu. Być może nastąpi pogorszenie jego stanu zdrowia, ale to są tylko komentarze.

Kolejne pytanie odnosi się do kwestii związanych ze stroną społeczną. Dlaczego nie chcieli państwo przyjąć propozycji strony społecznej, która występowała o to, żeby przez jakiś czas – była propozycja dotycząca 90 dni w roku – za zwolnienie płacono w 100%, a dopiero później w 80%? Ten czas jest do dyskusji, bo być może to mogłoby być trochę mniej. Może warto podjąć dyskusję, a nie każdą propozycję od razu na wstępie odrzucać. Uważam, że doprowadzenie do porozumienia jest kluczem do osiągnięcia konsensusu w sprawie, a także zadowolenia wszystkich funkcjonariuszy i żołnierzy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję panu przewodniczącemu. Pan poseł Dorn.

Poseł Ludwik Dorn (SP):

Panowie ministrowie, jeżeli jednak chodzi o choroby, czy urazy powstałe w związku ze służbą, to jest pewien problem. Mamy rozwiązanie, które mówi o chorobach powstałych w związku ze służbą. Jest cały katalog. Jeśli chodzi o czyny bohaterskie, to wiadomo, o co chodzi. Jeśli chodzi o ciążę, to wiadomo, o oddawanie krwi, wiadomo, o wypadki, też wiadomo. Ale jest też określenie „choroby powstałe w związku ze szczególnym charakterem służby". Nie znalazłem projektu rozporządzenia, a tu powinno być odesłanie do rozporządzenia.

Moja wątpliwość jest tutaj następująca. Pan minister mówił, że sytuacje stresowe, związane np. działalnością policjanta z pionu kryminalnego podpadałyby pod to. No, ale jest tak, że – oczywiście – oprócz Policji trzeba jeszcze tym objąć Straż Graniczną. Jeżeli strażnik w mroźną noc na zielonej granicy „w przyczajce" odmrozi sobie palec, to wiadomo, że wiąże się to ze szczególnymi warunkami służby. Ale jeżeli funkcjonariusz prewencji w słotny listopadowy dzień, czy noc, kiedy ma zmianę, się zaziębi, to nie wiadomo, czy zaziębił się w związku z tym, że był w patrolu, czy w związku z tym, że zaziębił się 6 godzin wcześniej.

W związku z tym wydaje mi się, że dobry jest postulat, aby określone kategorie formacji, a być może nawet określone sytuacje – co dotyczyłoby żołnierzy, bo jeżeli żołnierz zaziębi się podczas ćwiczeń poligonowych, to jednak, choć jest to sytuacja banalna, zaziębił się w związku ze służbą – objąć jednak generalnie tym okresem trzydniowym, czy czterodniowym. Tego po prostu nie stosuje się do Służby Więziennej, czy do Agencji Wywiadu, ale stosuje się do Straży Granicznej, do Policji, czy do żołnierzy ćwiczących na poligonie. Tu chodzi o wiele zupełnie banalnych chorób, których przyczynę powstania niekiedy bardzo trudno jest ustalić. Jest to coś zupełnie innego niż postrzelenie czy wypadek. Prawda?

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Proszę bardzo o odpowiedź. Pan minister Stachańczyk.

Sekretarz stanu w MSW Piotr Stachańczyk:

Panie przewodniczący, jeśli chodzi o wypowiedź pana posła Wziątka, to – oczywiście – zostawmy Afganistan. Mówiłem już na samym początku, że jest tam wyłączenie wszystkich sytuacji na misjach. Na misjach płaci się 100%, niezależnie od tego, co się stanie. W związku z misją też będziecie płacić 100%. Jeśli chodzi o choroby, to takie rozporządzenie jest, tylko z tej ustawy trzeba dzisiaj przejść do ustawy odszkodowawczej, a w przyszłości do tej ustawy odszkodowawczej, nad którą prace zaczęły się wczoraj. Aktem wykonawczym do niej jest wykaz chorób pozostających w związku ze służbą. Ten akt wykonawczy jest dodany do druku nr 1499, jako tzw. materiał informacyjny dla państwa posłów. Dzisiaj obowiązuje poprzednie rozporządzenie, które jest rozporządzeniem wykonawczym do ustawy z 1994 r.

Proszę państwa, będziemy o tym rozmawiać, bo rzeczywiście jest kwestia z tego typu chorobami. Czasem trzeba też porozmawiać z drugą stroną, np. z pracownikami cywilnymi, którzy pytają, dlaczego właściwie jest tak, że jak oni siedzą w wydziale kadr komendy, po jednej stronie stołu siedzi funkcjonariusz, a po drugiej pracownik cywilny i, gdy w komendzie zapanuje grypa, to funkcjonariusz dostanie 100%, a pracownik cywilny siedzący w tym samym pokoju dostanie 80%, chociaż to jest ta sama grypa i pracują dokładnie tak samo. W tej sprawie nic ich nie dzieli. Rozmowa ze środowiskiem pracowników cywilnych służb na tego typu tematy jest rozmową bardzo ciekawą i bardzo wiele wnosi. My mówimy tu tylko o jednym spojrzeniu na sprawę, a ta sprawa ma znacznie więcej aspektów. Można na nią rzucić znacznie więcej spojrzeń.

O tym wszystkim możemy rozmawiać w trakcie prac nad tą ustawą. Zdaję sobie sprawę, że można do niej wprowadzać pewne wyjątki. Natomiast nie sądzę, żeby rozwiązanie dotyczące pewnej liczby dni było rozwiązaniem najlepszym. No cóż. Mogę zacytować wiceministra sprawiedliwości, który wskazywał na posiedzeniu Komisji Spraw Wewnętrznych, że w Służbie Więziennej przyjęto, iż jeśli ktoś choruje powyżej 14 dni, to traci prawo do nagrody rocznej. Okazało się, że już nikt nie choruje powyżej 14 dni. Generalnie wszystkich choroby kończą się w trzynastym dniu. Nie wiadomo dlaczego, panie pośle. Nie było żadnych lekarzy, którzy by to badali, ale taka prawidłowość została zaobserwowana.

Wracam jeszcze na moment. Dane z poszczególnych lat w niektórych oddziałach Straży Granicznej – te dane mam bardziej dokładne – pokazują kilkudziesięciodniowe zwolnienia, jako średnią, a nic się tam nie działo. Naprawdę nic się tam nie działo takiego, co by na to wskazywało, zwłaszcza w oddziałach w głębi kraju, gdzie trudno jest mówić o chodzeniu po granicy w zimnie i ciemności. To znaczy, że jakiś problem istnieje i szukamy sposobu jego rozwiązania. Będziemy na ten temat rozmawiać. Nie sądzę, aby prace nad tą ustawą były łatwe i szybkie. Będą wymagały dłuższych rozmów i różnego typu dyskusji. Problem z całą pewnością istnieje i to jest propozycja jego rozwiązania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Czy są jeszcze pytania lub wypowiedzi? Rozumiem, że nie ma. Zamykam dyskusję.

W takim razie pozwolę sobie sformułować wniosek, który, jak sądzę z wypowiedzi posłów, lepiej będzie poddać pod głosowanie, żeby nie było wątpliwości. „Komisja Obrony Narodowej, na posiedzeniu w dniu 24 lipca 2013 r., po rozpatrzeniu ww. projektu, pozytywnie opiniuje projekt ustawy zawarty w druku 1497 oraz rekomenduje go do dalszych prac parlamentarnych". Kto jest za takim stanowiskiem? Proszę o podniesienie ręki. (8) Kto jest przeciwny? (8) Kto się wstrzymał? (2)

To oznacza, że wniosek nie przeszedł.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Jeśli można, panie przewodniczący, praktycznie oznacza to, że wniosek dotyczący wyrażenia pozytywnej opinii przez Komisję nie został zaakceptowany. W tej sytuacji zgłaszam wniosek o negatywne zaopiniowanie projektu ustawy. Prosiłbym, żeby zechciał pan ten wniosek przegłosować.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Ale głosowanie już było, panie pośle.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Nie.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Co oznacza pana wniosek, jeśli przejdzie?

Poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Mój wniosek oznacza, że Komisja negatywnie zaopiniuje projekt ustawy.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dobrze. Kto jest za negatywnym zaopiniowaniem tego projektu ustawy? (8) Kto jest przeciw? (10) Kto się wstrzymał? (1)

Proszę państwa, z taką informacją przekazujemy projekt ustawy do dalszych prac parlamentarnych. Państwo widzieli, jakie było głosowanie.

Czy w sprawach bieżących ktoś chciałby zabrać głos? Nie.

Zamykam posiedzenie Komisji.